

PORANNĄ

— ILUSTROWANY BIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 7265.

Lwów, sobota, 6 grudnia 1924.

Rok XV.

Sejmowa debata nad sprawą Kresów.

Przyjęcie pierwszego ambasadora odrodzonej Polski w Paryżu. — Sejm nie zlekceważy postulatów emerytów. — Ciężkie dni Macdonalda. — Kiedy nastąpi stabilizacja urzędników? — Sytuacja w Łodzi poważna.

Sowiecki cyrkularz.

Lwów, 4 grudnia.

Komitet centralnej egzekutywy w Moskwie wystosował wprost zbrojny cyrkularz do dyplomatycznych swych reprezentantów zagranicznych. W okólniku tym stwierdzono, że uznanie bolszewickie o państwa przez inne daje dyplomacji sowieckiej możliwość wejścia w normalne stosunki z dyplomacją państw kapitalistycznych. Szereg tych moralnych sukcesów pociągnie za sobą także polityczno-gospodarcze korzyści dla stron obu; natrafi ona wszakże w niektórych wypadkach na specjalne trudności, wynikające z zasadniczych różnic ustroju i warunków egzystencji. Różnice te winny być z góry wyjaśnione, by zapobiedz możliwym z powodu nich nieprzyjemnościom.

Rzecz jasna, przyznaje cyrkularz, że poselstwa po obu stronach służą celom, wykluczającym propagandę w państwie, w którym poseł otrzymał akredytywę. Poselstwa sowieckie z całą skrupulatnością przestrzegają tej zasady (!) i przestrzegają będą także w przyszłości. Równocześnie wszakże każdy poseł sowiecki pamiętać winien, że reprezentuje swą republikę, a więc państwo, w którym życie ułożyło się w pewen specjalny sposób stosownie do poglądów rządzących klas robotniczych. Zatem posłowie republiki nie tylko ze względów osobistych, lecz także w imię względów dyplomatycznych zachowywać będą prostotę form i przystosowaną do charakteru swego rządu oszczędność w wydatkach. Nieurządzanie pewnych ceremonij, tradycyjnie związanych w regule ze stanowiskiem dyplomatycznym, a nie stanowiących przeciwieństwa istoty tej służby, nie powinno być tłumaczone jako brak uprzejmości. Nie mogą również przedstawiciele republiki sowieckiej brać udziału w manifestacjach monarchistycznych i wogóle w manifestacjach obcych charakterowi rządu sowieckiego. Państwa obecnie nie powinny oczywiście uważać tego za akt propagandy lub demonstrację polityczną.

Bezwątpienia, kończy okólnik,

tego rodzaju wzajemny stosunek wobec znacznych różnic pomiędzy państwami, z którymi obecnie wchodzi Rosja w regularne stosunki, umożliwi przyjacielską współpracę bez niepotrzebnych nieporozumień i trudności.

Oto treść cyrkularza. Dochowanie jego pouczeń byłoby rzeczywiście najprostszym sposobem uregulowania stosunków dyplomatycznych Rosji z państwami, z którymi wchodzi ona teraz napowrót na szlaki współpracy. Lecz aby się to stało trzeba czegoś więcej, niż

elaboratu stylistycznego, poprawnego w formie i treści.

Ze rząd sowiecki umie w razie potrzeby zdobyć się na piękne słowa, mieliśmy nieraz już dowód. Co za szkoda jednak, że z słowami temi w jaskrawej sprzeczności pozostają czyny. A kiedy się je wytyka, panowie z Moskwy przybierają minę świętego oburzenia, zapewniając, że wina spadać nie może na nich, że — jeśli jest wogóle wina — to obciąża trzecią międzynarodówkę, z którą rząd sowiecki niema nic wspólnego! Wprawdzie

kierownictwo tej międzynarodówki składa się z tych samych, co rząd sowiecki osób, jednakowoż to zupełnie co innego, niżli rząd!

Tym sposobem wprowadza się subtelność, których zwykły europejski mózg wyrozumieć nie zdoła i subtelnościami temi snuje się nici knowań, obliczonych na podminowanie całego świata, iżby zwalony runął do stóp Moskwy.

Bywa zresztą inaczej także. Wypadki w Estonji dowiodły przecie niezbitcie, że w ruchawce brali bezpośredni i czynny udział członkowie poselstwa sowieckiego. To jest więc owo zalecane przez cyrkularz i uznane przezeń za rzecz naturalną „wykluczenie propagandy w państwie, w którym poseł otrzymał akredytywę”. A nie należy do tajemnic, że poselstwo w Rewlu bynajmniej nie wyszło poza praktykę innych poselstw, że poselstwa sowieckie wogóle, gdziekolwiek je osadzono, pracują przedewszystkiem nad szerzeniem zarazy bolszewickiej.

Nie pomogą więc żadne cyrkularze, dopóki Moskwa nie zmieni swego postępowania. Takie mydlenie oczu pięknie brzmiącymi frazesami jest zgoła bezcelowe. Państwa, nawet te, które uznały rząd sowiecki i które znajdują się na drodze do uznania go, wiedzą aż nazbyt dobrze, z jakimi niebezpieczeństwami wiąże się utrzymywanie „stosunków dyplomatycznych” z państwem, opacznie pojmującym owe stosunki.

Zamiast wypisywać cyrkularze pro foro externo, niechaj rząd sowiecki odwróci się od swych dotychczasowych praktyk; niech raj bolszewicki schowa dla siebie; niech połowę dochodów, które tak bardzo przydałyby się na walkę z głodem, przestanie obracać na zalewanie świata szpiegami i prowokatorami; niech poselstwom zagranicznym de facto odejmie charakter placówek agitacji bolszewickiej — a wówczas zbędne staną się cyrkularze, w rodzaju streszczonych przez nas, siłą bowiem samego faktu wywiąże się „przyjacielska współpraca bez niepotrzebnych nieporozumień i trudności.”

Olbrzymia czerwona flota powietrzna.

RZĄD SOWIECKI BUDUJE 12.000 SAMOLOTÓW.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 4. grudnia. (Z.) Według nadeszłych tu wiadomości z Rosji, rząd sowiecki przystępuje do budowy olbrzymiej floty powietrznej, która ma liczyć około 12 tys.

samolotów. Rząd chce budować samoloty w Rosji, aby dać robotnikom zajęcie, reszta zaś ma być budowana za granicą.

Rosyjski komunista organizował zamach w Estonji.

GDY WIDZIAŁ KŁESKĘ, UCIEKŁ SAMOLOTEM DO ROSJI.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 4. grudnia. (Z.) Do Warszawy nadeszła wiadomość z Tallina, że akcją zamachu kierował komunista rosyjski Anbald. Należy przypomnieć, że jeden z komunikatów rządu estońskiego mówił o

przygotowanej ucieczce samolotów do Rosji. Obecnie okazuje się, że Anbald uciekł na specjalnie przygotowanym samolocie do Rosji w chwili, gdy zamach w stolicy Estonji nie powiódł się.

Niemcy usiłują osłabić rewelacje min. Sikorskiego.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 4. grudnia. (Z.) Niemieckie Biuro Wolffa ogłasza komunikat w sprawie oświadczeń, jakie poczynił minister Sikorski w Sejmie, mianowicie, że manewry w Niemczech objęły 3 dywizje piechoty, 1 dywizję kawalerji czyli były

największe, jakie po wojnie urządzono. Gen. Sikorski wspominał również o wspólnych manewrach niemiecko-bolszewickich na Bałtyku. Biuro Wolffa usiłuje osłabić echo, jakie to oświadczenie znalazło w świecie politycznym Europy.

Stabilizacja urzędników.

Nastąpi po 1. kwietnia 1925.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 4. grudnia. (Z.) Na konferencji, której przewodniczył premier ustalono, że stabilizacja urzędników nie może być przeprowadzona przed 1. kwietnia 1925. Sposób przeprowadzenia stabilizacji będzie taki, że przedewszystkiem będzie określona ilość stanowisk w każdym poszczególnym ministerstwie i urzędzie państwowym, a następnie dopiero nastąpi stabilizacja.

KONFERENCJA OBRONY CZCI.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 4. grudnia. (Z.) W przyszły poniedziałek z inicjatywy posła Thugutta odbędzie się konferencja nad obmyśleniem skuteczniejszej niż dotąd obrony czci. W konferencji wezmą udział min. sprawiedliwości, przedstawiciel izby adwokackiej i dziennikarze.

ZAKAZ DZIAŁALNOŚCI NIEMIEC. TOW. OKRĘTOWYCH W POLSCE

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 4. grudnia. (Z.) Korespondent Wasz dowiaduje się, że niemieckie Towarzystwa okrętowe, które również przez swoich agentów działały w Małopolsce wschodniej nie mają koncesji w Polsce. Asitacja wysłanników tych Towarzystw okrętowych jest niedozwolona, a obecnie ze strony władz wydane zostały rozporządzenia celem zwalczania tych agentów, którzy aranżują nielegalny wywóz ludzi z Polski.

DELEGACI POLSKI DO RADY LIGI NARODÓW.

Warszawa, 4. grudnia. (Tel. G. P.) Gen. komisarz rządu polskiego w Gdańsku, dr. Strassburger wyjeżdża dzisiaj do Rzymu, gdzie wraz z posłem polskim Zalewskim reprezentować będzie interesa Polski wobec Rady Ligi Narodów.

ANKIETA W SPRAWIE USTAWY BANKOWEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4. grudnia. (Z.) Dnia 5. bm. odbędzie się w min. skarbu pod przewodnictwem wiceministra Klarnera dwudniowa ankieta w sprawie ustawy bankowej, opracowanej przez ministerstwo. W ankiecie biorą udział przedstawiciele Banku Polskiego, Izby handlowo-przemysłowych oraz szereg działaczy na polu bankowości i znawców tej sprawy.

FALSZYWY ALARM W SZTABIE GENERALNYM.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 4. grudnia. (Z.) Dziś przed południem zaalarmowano wszystkie oddziały straży pożarnej, że wybuchł wielki pożar w lokalu sztabu generalnego. Na miejscu przybył także Wasz korespondent. Stwierdzono, że wskutek wadliwego komina zatliła się tylko w jednym z budynków niefrontowych belka, a gryzący dym rozszerzył się szybko po korytarzach. Pożar szybko ugaszono. Przybycie straży do sztabu gener. wywołało w Warszawie duże zainteresowanie.

ZNAMienne PRZEMILCZENIE.

Waszyngton, 4. grudnia. (Tel. G. P.) W tut. kołach politycznych zwraca uwagę, że oredzie prez. Coolidge'a nie poruszyło wcale sprawy rosyjskiej.

Pierwszy ambasador odrodzonej Polski w Paryżu.

Uroczyste przyjęcie nowego ambasadora p. Chłapowskiego przez prezydenta Francji Doumergue.

Paryż, 4. grudnia. (Tel. G. P.)

Wczoraj przyjął prezydent Republiki na uroczystej audjencji ambasadora polskiego Chłapowskiego, który mu wręczył pisma akredytujące jako nadzwyczajnego i pełnomocnego ambasadora. Przy wręczeniu listów uwierzytelniających, przyczem byli obecni prezes Rady ministrów Herriot, oraz szereg innych wysokich urzędników cywilnych, wygłosił ambasador Chłapowski przemówienie, witając szczęśliwą inicjatywę obu narodów podniesienia obu przedstawicielstw dyplomatycznych do rangi ambasad. Ambasador zaznaczył, że jest to jedynie wznowienie stosunków dyplomatycznych z przeszłości. Polska w przeszłości często wysyłała ambasadorów do Francji i przyjmowała u siebie ambasadorów francuskich. Ambasador wita z radością fakt, że jako pierwszy ambasador odbudowanej Polski będzie mógł pracować dla zacieśnienia węzłów przyjaźni i sojuszu pomiędzy obu państwami, Polską i Francją. Sojusz polsko-francuski zyskuje dziś pełną wartość i stanowi podstawowe zadanie dla obu krajów. Minister jest przeświadczony, że sojusz francusko-polski, opierający się na tradycji wolności i sprawiedliwości, posłuży sam przez się do rozwiązania obaw i wątpliwości, mogących jeszcze istnieć i do wzmocnienia wsiód wszystkich narodów świata woli do osiągnięcia wspólnego, wszystkim ideału. Wreszcie wyraził ambasador gorące życzenia całego narodu polskiego dla prezydenta republiki oraz pomyślności i sławy Francji. Przy tej sposobności wręczył p. Chłapowski prezydentowi

republiki odznakę Orderu Orła Białego, najdawniejszego i najcenniejszego odznaczenia, jakie posiada Polska.

Pan prezydent republiki w odpowiedzi podniósł wysiłki ambasadora podczas ostatnich 8-miu miesięcy około zacieśnienia węzłów łączących oba kraje. Nazajutrz po odniesieniu zwycięstwa — powiedział pan prezydent — które uświetliło triumf sprawiedliwości, dając zadośćuczynienie uprawnionym aspiracjom narodu polskiego, wznowiła Polska tradycyjne stosunki dyplomatyczne z Francją i od tej chwili ujawniała wielokrotnie swą moc i żywotaść, wzmacniała swą niepodległość, doczekała się definitywnego ustalenia swych granic, a równocześnie konsolidowała się wewnętrznie i organizowała swój ustrój konstytucyjny. Rząd francuski wobec takich rezultatów usprawiedliwiających mocną wiarę Francji w losy Polski, zaprzagnął bez dalszego odkładania dać sprzymierzonemu narodowi nowy dowód serdecznej przyjaźni i dlatego z uczuciem radości użyczył swemu przedstawicielowi w Warszawie godności ambasadora, aby wznowić w ten sposób dawne drogie tradycje. Francja nie zapomniła świetności polskich ambasadorów, które przyczyniły się do zacieśnienia między obu krajami stosunków przyjaźni.

Wreszcie p. Prezydent Doumergue omówił stosunek obu krajów do Ligi Narodów i podziękował za zaszczytne odznaczenie:

„Proszę być u pana Prezydenta Rzpltej rzecznikiem moich najżywszych podziękowań za ten dowód serdeczności i wyrazić mu najgorętsze życzenia szczęścia osobistego oraz pomyślności dla sławnego narodu polskiego.”

Następnie p. ambasador udał się na grób nieznanego żołnierza, gdzie złożył wieniec z kwiatów ze wstęgą o barwach polskich z napisem „Od ambasadora polskiego 3. grudnia 1924.” Przy ceremonii był obecny marszałek Foch, gen. Archibald, ambas. Noullens oraz liczni członkowie Tow. France-Pologne i przedstawiciele prasy polskiej.

150 milionów złotych straty przyniosły Skarbowi oszustwa podatkowe na G. Śląsku.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4. grudnia. (Z.) Korespondent Wasz dowiaduje się, że specjalna komisja rządowa pod przewodnictwem b. ministra Olszowskiego powołana do badania nadużyć podatkowych popełnionych przez wielki przemysł górnośląski, zakończyła swe prace. Rząd po otrzymaniu wyczerpującego raportu złoży sprawozdanie Sejmowi, w którym zgłoszono szereg interpelacji w tej sprawie. Badanie rozciągłości strat, na jakie przemysł górnośląski naraził Skarb Państwa, nasuwa bardzo znaczne trudności. Falszerstwa dokonywane były po mistrzowsku. Tem też tłumaczy się stosunkowo długi okres badania sprawy przez komisję, która nie zdołała nawet począt-

kowo ustalić strat poniesionych przez Państwo. Obecnie śledztwo ma się ku końcowi. Straty wynoszą 150 milj. zł. czyli 50% więcej, niż cały kapitał zakładowy Banku Polskiego.

Rząd rozporządza środkami, aby zmusić falszerzy wykazów do pokrycia tych strat. Niektóre firmy oświadczyły nawet gotowość wniesienia do kas skarbowych dodatkowych sum, a nawet zgłosiły nowe deklaracje podatkowe wykazujące znacznie większe dochody, niż poprzednio. Komisja ustaliła również, że zarzuty podnoszone przez ów posła Korfantemu były bezpodstawne. Zakończona praca komisji jest dowodem, że Rząd sprawy tej nie zatroszczył, a winni poniosą zasłużoną karę.

Sytuacja w Łodzi bardzo poważna.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 4. grudnia. (Z.) Korespondent Wasz dowiaduje się, że sytuacja w Łodzi jest bardzo poważna. Rząd czyni wszystkie wysiłki, ażeby zlokalizować strajk w Łodzi, a tem samem zapobiedz strajkowi generainemu, który jest w Łodzi zapowiedziany.

ZMYŚLIŁA NAPAD RABUNKOWY, BY USUNĄĆ FOTOGRAFIĘ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4. grudnia. (Z.) W luźniejszym urzędzie śledczym wydarzył się sensacyjny wypadek. Przybyła tam kupcowa Franciszka Teiblum i oświadczyła, że w sklepie rapadnięto ją i zrabowano kilka przedmiotów. Policja spisała protokół i przedstawiła p. T. album kryminalistów, celem ewent. agnoskowania napastników. Wywiadowcy spostrzegli, że p. T. jedną z fotografii zrecznie wyciąła z albumu i schowała. Przeprowadzono dochodzenia, odebrano jej fotografię i stwierdzono, że była to podobizna jej męża. P. T. zamyśliła cały napad. Chodziło jej tylko o usunięcie z albumu policyjnego fotografii jej męża.

DYREKTOR MORDUJE CAŁĄ RODZINĘ I PERSONAL.

Hagen, 4. grudnia. (Tel. G. P.)

Przedwczoraj dzienniki niemieckie doniosły o zbrodni, jakiej dyr. Angerstein dopuścił się na własnej rodzinie i na domownikach, aby ukryć sprzeniewierzenie, którego dopuścił się jako dyrektor administracyjny jednego z wapienników. Najpierw zamordował żonę nożem w sobotę, następnie zabił teściową, a wreszcie siostrę żony w chwili, kiedy wróciła z wycieczki, uderzając ją siekierą w tył głowy. Następnego dnia o godz. 7 rano zwałił buchaltera i jednego z pracowników do swego pokoju i powalił obie ofiary uderzeniem siekierą. W podobny sposób zamordował tego samego dnia syna ogrodnika i pomocnika ogrodnika. Angerstein z początku zaprzeczał jakoby popełnił zbrodnię. Kiedy jednak prokurator oświadczył mu, że sekcia wykazała, że on jest mordercą, Angerstein, ze łzami w oczach przyznał się, że zabił w swym domu z premedytacją 8 osób.

TERROR SIĘ SROŻY W HISZPANII.

Madryt, 4. grudnia. (Tel. G. P.)

W związku z niepokojami, jakie wybuchły w mieście wczoraj sąd wojenny ogłosił 3 wyroki śmierci. Członkowie sądu wojennego w Pampelunie, którzy uwolnili kilku ludzi oskarżonych o zaburzenia, zostali aresztowani.

SADY LUDOWE — SADY ŁAPOWNICZE.

Charków, 4. grudnia. (Tel. G. P.)

W połowie listopada zaarrestowano w Charkowie prawie wszystkich sędziów ludowych, którzy tu urzędowali w liczbie 12. Wszyscy sędziowie komunisti i 2 dawni bezpartyjni aresztowani. Prócz tego aresztowano wszystkich sekretarzy 12 urzędów sądowych w Charkowie i pewną liczbę urzędników sądów. Powodem jest zapowiedzenie rozwinięte w sądach sowieckich na wielką skalę. W związku z tem sądy ludowe w Charkowie przestały zupełnie funkcjonować.

ZAWIADOMIENIE.

Irena Zadora z Wieckowskich Zbierzchowska zawiadamia wszystkich krewnych i przyjaciół, że najdroższa jej ciotka

Wanda Kaniowa z Wieckowskich

primo voto hrabina **Stecka**, secundo voto **Skorska**,

zmarła zaopatrzona świętymi Sakramentami we Wiedniu w niedzielę dnia 23. listopada 1924 i że tamże pochowana została w grobowcu rodzinnym na cmentarzu centralnym.

Najlepsze i najtańsze
źródło podarków

NA ŚW. MIKOŁAJA

poleca **CUKIERNIA** 8301
JAN WOHNOUT 3-go Maja 2.

Stosunki na Kresach Wschodnich

przedmiotem obszernej debaty w Sejmie.

Budżet dodatkowy przyjęty w drugim czytaniu

Warszawa, 4 grudnia. (Tel. G. P.) Posiedzenie Sejmu. — Przystąpiono do dalszej rozprawy nad dodatkowym preliminarzem budżetowym.

Referent budżetu minist. spraw wewn. zaznacza, że dodatkowy budżet tego mia. wynosi 32,3122.470 zł. czyli 22% sumy przewidzianej na rok bieżący. Z tego prawie 18 milionów pochłonie nowo utworzony korpus ochrony pogranicznej. Policja wymaga podwyżki prawie o 13 milionów (policjantom, pełniącym służbę na granicy przyznano dyoty w wysokości wynagrodzenia dziennego). Pozatem musi ministerstwo zwrócić M. S. W. wynagrodzenie dla żołnierzy oddziałów asystencyjnych.

Wglądnięć w samorząd kresowy!

Pierwszy w dyskusji mówca, poseł Berezowski sprzeciwił się poglądom wypowiedzianym przez ministrów Thugutta i Ratajskiego i zajął się analizą sytuacji na Kresach, dowodząc, że sprawców bandytyzmu należy szukać poza granicami Polski. Sowiety starają się mianowicie o wprowadzenie zamętu w państwach sąsiednich, a wypadki w Azji, na Bałkanach i w Estonii są ogniwem jednego łańcucha. W tym stanie rzeczy ostre środki przedsięwzięte przez rząd polski nie byłyby źle zrozumiane przez opinię zagraniczną, a rzeczą rządu byłoby wykazać, że Polska spełnia na wschodzie jedynie misję czynnika ładu i pokoju. Wprowadzenie stanu wyjątkowego nie miało być, naszym zdaniem, jedynym środkiem. Poprawa administracji na tych ziemiach jest konieczna. Władze powinny również wejść w stosunki samorządowe tam panujące, gdyż samorząd stał się tam czynnikiem agitacji antypaństwowej. Polityka polska na kresach przesądziły ustawy językowe. Wierzymy, że szerokie masy ludności chcą iść z tym kursem, ale polityka ta wymaga specjalnej pieczy administracji polskiej i radykalnych zmian w administracji. W końcu oświadcza mówca, że zagadnienie ziem wschodnich staje się walnym zagadnieniem polityki państwa i klub mowcy pod tym kątem widzenia będzie oceniał działalność rządu i ministra spraw wewn.

Następny mówca p. Bednarczyk dowodzi, że sprawność naszej administracji w województwach wschodnich jest niewystarczająca dla różnych przyczyn, które mówca omawia. Porusza następnie stosunki na Spizu i Grawie, zle zachowywaną się naszej strażi granicznej w przeciwieństwie do czeskiej, która jest bardziej uprzejma.

Hardy głos.

Poseł Jeremicz (kl. białoruski) wywodzi w swoim przemówieniu, że naród białoruski istniał już wtedy, kiedy jeszcze nie było niepodległej Polski (!) że naród ten adolędził swoje prawa, bez względu na ciary.

Pos. Kordowski oświadcza, że nie chce utrudniać przeprowadzenia sanacji, klub mowcy wstrzyma się od głosowania. Gdyby jednak minister nie po-

szedł po linii wymagań klubu (w sprawie sanacji w woj. wschodnich) będziemy głosować przeciw jego pozostaniu w rządzie.

Poseł, który robi „skandal”.

Po tem przemówieniu uchwalono przerwać dyskusję. Podczas rozstrzygnięcia tej kwestji pos. Bailin nie otrzyawszy głosu, zawołał: „Skandal”. Wywołało to protesty za prawicą i wielką wrzawę w Izbie, przyczem wicemarszałek Gdyk przywoływał posła Wojewódzkiego dwa razy do porządku.

Przystąpiono do budżetu ministerstwa oświaty.

Ref. p. Rymar oświadczył, że komisja przyjęła wszystkie pozycje sprawozdania rządowego, a nadto w porozumieniu z rządem podniosła ogólną sumę dodatkowych kredytów o 668.000 zł.

Pierwszy w dyskusji przemawiał p. Zygmunt Nowicki stawiając ministrowi oświaty szereg zarzutów, a mianowicie, że pod jego rządami zamyka się szkoły, redukuje się siły nauczycielskie nieodpowiednio przenosi się nauczycieli i faworyzuje szkoły średnie. W końcu oświadcza mówca, że klub jego będzie głosował za wnioskiem posła Polakiewicza o skreślenie z kredytu na zarząd centralny 100 zł.

Pos. Smulikowski oświadczył się również za wnioskiem posła Polakiewicza, zarzucając, że min. Miklaszewski nie pilnuje potrzeb naszego szkolnictwa w czasie, gdy mamy 50% analfabetów i kiedy trzeba budować około 70.000 izb szkolnych. Dalej zarzuca ministrowi oświaty, że zaskarbia sobie sympatię ministra skarbu redukując liczyliki nauczycieli, lecz i płace nauczycielskie oraz że nie przedstawił dotychczas Sejmowi stanu układu w sprawie konfordatu i nie wprowadził w ży-

cie ustaw szkolnych dla mniejszości narod.

Pos. Wygodzki (kl. żyd.) ze względu na rzekome stosowanie względem żydów specjalnych ograniczeń przy przyjmowaniu do wyższych uczelni oświadcza, że klub jego będzie głosował przeciw kredytom dla min. oświaty.

Demonstracyjne wnioski ukraińskie.

Pos. Chrućki uskarża się na rzekome pokrzywdzenie mniejszości ukraińskiej i wnosi o skreślenie funduszu na wyznaczenia religijne i zmniejszenie sumy na Uniw. Jag. o 1 zł.

Pos. Utta oświadcza, że Zjedn. niemieckie nie ma zaufania do ministra oświaty.

Mamy 3000 szkół ruskich, 1500 niemieckich.

Następnie przerwano dyskusję. Prze mawiał jeszcze sprawozdawca pos. Rymar, który odpowiadając na zarzuty przedstawił dane cyfrowe. Wydatki na szkolnictwo powszechne powiększono obecnie o wiele więcej, niż wydatki na średnie. W budżecie na rok przyszły umieszczono pewną kwotę na uniwersytet ukraiński. Nie wstawiono jej do obecnych kredytów, gdyż nie ukończono jeszcze pertraktacji z uczonymi. Szkół białoruskich i ukraińskich mamy 3.000, zaś niemieckich 1.500.

Wzmocnienie sieci telefonicznej na Kresach.

Następnie przyjęto dodatkowy kredyt dla dyr. poczt i telegr. 653.750 zł. z tem, że 250.000 zł. z tej sumy przyznaje się na wzmocnienie połączeń telefonicznych we wschodnich województwach.

Krytyka Min Robót publ.

Z kolci przystąpiono do budżetu minist. rob. publ. Dodatkowe kredyty wynoszą tu 18.000.000 zł. (naprawa szkół spowodowanych powodzią wiosenną, domy dla urzędników w woj. wschodnich.)

Pos. Helmann krytykował ostro gospodarkę ministr. robót publ. i oświadczył się przeciw kredytom dodat.

Zasiłki dla bezrobotnej inteligencji.

Przystąpiono do budżetu minist. pracy i opieki społecznej. Ref. pos. Rusinek prosi o udzielenie dod. kredytów 6 milj. zł. w związku z ustawą o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. W sumie

też jest również zasiłek dla bezrobotnych pracowników umysłowych w sumie 200.000 zł. i subwencja dla tow. emigracyjnego.

P. Chądzyński postawił wniosek o podwyższenie kredytu na zasiłki dla bezrobotnych pracowników umysłowych do 1 miliona zł., poczem przyjęto wniosek o przerwanie dyskusji.

Budżet Min. reform rolnych.

Przystąpiono do dod. kredytu dla Min. reform rolnych. (Sprawozdawca p. Ostrowski.) Budżet ten wynosi 11.456.000 zł. Zabierał kolejno głos pp. Kowalczuk i Sanojca. Pierwszy z nich, stwierdzwszy konieczność szybkiego przeprowadzenia reform rolnych, oświadczył, że klub jego będzie głosował za budżetem. P. Sanojca ostro polemizował z p. Kowalcukiem dowodząc że stanowisko Piasta w sprawie reformy rolnej jest równoznaczne z sabotażem reformy rolnej.

Głosowanie.

Skreślenie 100 zł. z budżetu Min. W. R. i O. P.

Dyskusję nad dod. ustawą skarbową w 2. czytaniu zakończono i przystąpiono do głosowania.

Do budżetu minist. spraw zagr. odrzucono wniosek p. Chrućkiego o skreślenie funduszy specjalnych w wysokości 402500 zł. (121 za, 134 przeciw).

Przy minist. spraw zewn. odrzucono wniosek p. Poniatowskiego o skreślenie 100 zł. na znak nieufności do ministra. Przy minist. spraw wewn. odrzucono wniosek p. Korubskiego o skreślenie całego budżetu dodatkowego.

Przy budżecie minist. przem. i handlu upadł wniosek p. Stańczyka o skreślenie 1 zł.

Przy budżecie minist. rolnictwa odrzucono wniosek p. Stołarskiego o podniesienie kwoty na instytucje społeczne do 600.000 zł.

Przy budżecie minist. W. R. i O. P. były wnioski pp. Polakiewicza i Chrućkiego o skreślenie 100 zł. na zarząd centralny przeszedł 145 głosami przeciw 132.

Przy budżecie minist. pracy przyjęto wniosek p. Toczka o podniesienie funduszu na pomoc dla bezrobotnych z 6 milionów złotych na 12 milionów zł., z czego 6 mili. na bezrobotnych na wsł.

Cały dodatkowy preliminarz budżetu na rok bież. wraz z ustawą skarbową przyjęto w drugim czytaniu. Trzecie czytanie we środę.

Następne posiedzenie Sejmu jutro.

Prace Komisji

sejmowych.

Polska ma 120.000 emerytów.

Komisja wojskowa przyjęła projekt ustawy o hodowli gołębi pocztowych oraz projekt ustawy o przy musowem wycieciu ludności i mieria prywatnego z terenów zagrożonych. Następnie poseł Załuska zapytał przedstawiciela minist. spraw wojsk., jak przedstawia się sprawa emerytów b. wojskowych, którzy służyli w armjach b. państw zaborczych, ilu takich emerytów jest i na jakiej podstawie Polska przyjęła na siebie ten ciężar. W dyskusji okazało się, że w Polsce jest ogółem 112.000 emerytów, w czem kilka tysięcy b. wojskowych.

BACZEWSKIEGO

destylaty:

Alasz
Bernardine
Chartreuse
John Bull
Żytnia kminkowa

Mac Donald cierpi za list Zinowjewa.

NASŁUCHAŁ SIĘ GORZKICH WYRZUTÓW, W KOŃCU JEDNAK WYBRANO GO PRZEWODNICZĄCYCH PARTJI.

Londyn, 4 grudnia. (Tel. G. P.) Na posiedzeniu parlamentarnej frakcji robotniczej zarzucali liczni posłowi Mac Donaldowi, że przez uznanie autentyczności listu Zinowjewa popełnił wielki błąd polityczny, który kosztował partję tyle mandatów. Radykali szkoccy zapropono-

wali w miejsce Mac Donalda na przewodniczącego partji Landbury'ego, który jednak odmówił przyjęcia. W końcu wybrano przewodniczącym Mac Donalda przy 40 wstrzymujących się od głosowania i 5 głosujących przeciw.

Trzęsienie ziemi w Zagrzebiu.

Graz, 4. grudnia. (Tel. G. P.) „Tagepost” z Zagrzebia: Wczoraj o godz. 22.30 odczuto w Zagrzebiu kilka trzęsień ziemi, z pośród któ-

rych stwierdzono trzy silniejsze w kierunku z południa na północ. Trzęsienia powtórzyły się po 10 minutach. Szkód nie było.

Z muzyki.

Koncert skrzypka prof. K. Flescha.

Lwów, 4 grudnia.

Występując w ubiegły wtorek po raz pierwszy na estradzie lwowskiej, odniósł słynny w świecie artystycznym wirtuoz i zarazem pedagog Karol Flesch sukces olbrzymi, zaćmiewający prawdopodobnie powodzenie wielu innych skrzypków a może nawet kilku zaliczanych już do kategorii pierwszorzędnych mistrzów. Ton jego, wydobywany z przepysznego instrumentu (podobno „Stradivarius”), pełny i szlachetny, odznacza się nieomylną czystością, wykluczającą w sobie wszelką krytykę, a mieszczące w sobie najwyższe uznanie słowa „absolutna nieomylność” zastosować się dadzą w równej mierze do czytelno wydoskonalonej techniki koncertanta. Oktawy, flażolety i wszelkiego rodzaju pasaże o błyskawicznej szybkości, przyozdabiające interpretację koncertu Paganini'ego, urągają — jako bajkowe okazy — wszystkim możliwym opisom i marzeniom z zakresu wirtuozostwa skrzypcowego. Przytem olimpijski — prawdziwie profesorski — spokój gry wznoszącej się zawsze wysoko ponad ewentualne „Scyllę i Charybdy” groźne dla wirtozów, mistrzowskie pociągnięcie smyczka i kantylena przechodząca stopniowo wszystkie studia doskonałości: od artystycznej i zalotnej frazy aż do zenitu uduchowienia. Ekstaza oraz wybryki werwy i temperamentu są tu rzadkie; grę prof. Flescha cechuje nierzad nawet jakiś wyłaniający się z refleksyjności chłód, który — działając chwilami na zdolność porywania słuchaczy ujemnie — nadaje jednak tym niezrównanie wykwintnym popisom charakterystyczną u tego wirtuoza miarę artystyczną, zaletę niezawodnie najwyższą.

Gdyby nie brak miejsca, mógłbym — pozostając jeszcze pod niezatartem wrażeniem tej fascynującej gry — na romadzić tu sporo innych superlatywów odnoszących się do szczegółów wykonania onegdajszego programu.

Sonata Nardini'ego, utwory Bacha, transkrypcje Wilhelmy'ego, czarujące opacowania Fr. Kreislera i wiele innych wspaniałych momentów zapowiadał ten recital skrzypcowy, wywołujący tyle niekłamanych zachwyty w audytorjum i — mnóstwo oklasków.

Z zadania akompaniamentu wywiązał się wyśmienicie, dyskretnie i artystycznie p. prof. Stanisław Lipski.

Fr. Neuhauser.

NADESZANE.

LOS Y III. klasy X. loterii
ciągnięcie 10 i 11 grudnia 1924.

cały los kosztuje zł. 72, pół 36
ćwierć 18 — — — do nabycia
w Banku „BEWES” Kościuszki 1 a. mezanin
zlecenia z prowincji załatwia się odwrotni

NA SEZON ZIMOWY!

Firma L. HABER, Łyczakowska 22
poleca wszelkie roboty w zakresie me-
kiego krawiectwa wchodzące, według
najnowszych wzorów angielskich i fran-
cuskich z własnego i dostarczonego
materiału.

P. T. urzędnikom itp. dogodnie warunki.
Wykonanie solidne. — Ceny przy-
stępne 7802-3

Czytajcie Gabrieli Zapolskiej:

8360

O czem się nie mówi

U KOBIECY ma wartość nie to o czem się mówi, ale to o czem się nie mówi.

Należy uzdrowić stosunki w naszej administracji celnej.

O CZEM DOWIEDZIELI SIĘ POSŁOWIE Z LISTU OTWARTEGO.

(Korespondencja własna „Gaz. Por.”).

Warszawa, 27. listopada.
P. Antoni Pallulon, b. kierownik inspektoratu Straży Celnej o. „Chorzele”, kawaler orderu Virtuti Militari, zamieszkały w Przasnyszu, przesłał do posłów sejmowych i senatorów list otwarty, mający wprost nieprawdopodobne stosunki, panujące w naszej administracji celnej. List ten przytoczamy ze względu na brak miejsca tylko w głównych wyjątkach, ilustrujących dosadnie niesłychane próbkę warszawistycznego systemu administracyjnego. P. Pallulon pisze m. i.:

W administracji celnej panują stosunki, które wymagają gruntownego badania, gdyż obecne kierownictwo tej administracji naraża Skarb Państwa na wielkie straty i podrywa autorytet władz polskich.

Odpowiedzialność za istniejący stan rzeczy w celnictwie ponosi jego szef inżynier p. Wacław Dzierżgowski, który od początku 1920 roku stoi na czele Depart. Cel Min. Skarbu. Za czasów rosyjskich p. Dzierżgowski odznaczał się wyjątkowym karierowiczostwem i na każdym kroku podkreślał swój lojalny stosunek do władz moskiewskich.

Niektóre wystąpienia p. Dzierżgowskiego wywoływały ogólne oburzenie jego kolegów Polaków.

CAŁOWAŁ KRZYŻ Z RAK POPA.

Tak np. p. Dzierżgowski, ażeby zamantefestować swój lojalny stosunek do zaborców na urzędowych prawosławnych nabożeństwach, całował krzyż z rak popa. Ohydę takiego postępowania zwiększa fakt, że działo się to w sercu Polski — w Warszawie. Władze rosyjskie, należycie ocenijając to, powołały p. Dzierżgowskiego na wyższe stanowisko do Depart. Cel w Petersburgu.

RUSYFIKATOR I PUPIL BOLSZE- WICKI.

Po przewrocie bolszewickim zachowanie się p. Dzierżgowskiego nie uległo żadnej zmianie. W tym czasie urzędnicy celni Polacy, za przykładem innych, zegrali się dla omówienia taktyki w stosunku do władz bolszewickich. Gdy pewnego razu delegat takiego zebrania zwrócił się do p. Dzierżgowskiego po polsku z prośbą o przyjęcie udziału w naradzie, p. Dzierżgowski

odpowiedział w języku rosyjskim, że nie ma czasu i ucałował się od wszelkiej łączności z Polakami. Takim postępowaniem pan Dzierżgowski potrafił uzyskać również

względy władz bolszewickich, które awansowały go na wice-dyrektora Departamentu.

Od chwili objęcia stanowiska dyrektora Depart. Cel Min. Skarbu w Polsce, p. Dzierżgowski rozpoczął rządzić samowładnie. Na osobistego sekretarza wysunął p. Białobłockiego, kancelistę z czasów rosyjskich, z elementarnym wykształceniem i po upływie krótkiego czasu awansuje go do szóstego stopnia służbowego.

„JA WAM POLACZYŹSKI POKAZU”.
Szczególnymi względami p. Dzierżgowskiego cieszy się p. Krzyżanowski, kierownik wydziału administracyjnego dyrekcji cel w Warszawie, który za czasów rosyjskich był Rosjaninem i prawosławnym, obecnie zaś jest katolikiem i rzekomo Polakiem. Znane są wśród jego dawnych kolegów rzucane przez niego Polakom zwroty: „Ja wam polaczyński pokażę!”

HOMARY PANA STABHOLCA.

Przykładem świadomego lekceważenia przez Depart. Cel obowiązujących

przejęsów celnych jest sprawa nielegalnego przywozu z zagranicy przez kupca Ignacego Stabholca 35 skrzyń homarów, przywóz których był zabroniony. Dzięki zabiegom Depart. Cel, Główny Urząd Przywozu i Wywozu wydał Stabholcowi zezwolenie na przywóz tych homarów z zagranicy wtedy, gdy towar ten był już na składzie urzędu celnego w Warszawie.

Równocześnie względem Departamentu Cel i Dyrekcji Cel w Warszawie, należy występować zarzut kompletnego

bagatelizowania sprawy ochrony granic Rzeczypospolitej.

Tak na stanowisko wyższego funkcjonarjusza Straży Celnej do inspektoratu w Chorzelach był przydzielony zarządzeniem Dyrekcji Cel w Warszawie — podkomisarz Zygmunt Labach.

PAN PODKOMISARZ UDAJE KAPITANA I DEFRAUDUJE SUMY INWALIDZKIE.

Pan ten wobec zupełnie nieodpowiednich służbowych kwalifikacji i demoralizującego zachowywania się został w lutym br. przedstawiony przeze mnie do zwolnienia ze służby w drodze kary. Sprawa zwolnienia podkom. Labacha pozostawała w Dyrekcji Cel w Warszawie przez 4 miesiące bez żadnego załatwienia i zaledwie na skutek przedstawienia przeze mnie zażalenia do Depart. Cel w sprawie utrudniania mi moich zarządzeń dyscyplinarnych, p. Labach został zwolniony, jednak nie w drodze kary, lecz na podstawie art. 62 ustawy o państw. służbie cywilnej z prawem otrzymania jednomiesięcznej odpłaty. Dla charakterystyki podkom. Labacha, faworyzowanego przez Dyrekcję Cel w Warszawie, należy podkreślić, iż został on, jak komunikuje „Polska Zbrojna”, w ostatnich datach paździrnika br.

aresztowany we Lwowie

przez władze wojskowe i przekazany władzom policyjnym pod zarzutem nieprawego posługiwania się mundurem kapitana armji polskiej, oraz defraudacji sum, powierzonych mu przez Związek Inwalidów Wojennych w Warszawie.

Z WINY P. DZIERŻGOWSKIEGO NIE MAMY TARYFY CELNEJ.

W uzupełnieniu tych faktów należy dodać, iż po czterech latach kierownictwie p. Dzierżgowskiego Departament Cel,

nie mamy dotychczas polskiej ustawy celnej.

Opracowany poprzednio projekt p. Dzierżgowski odrzucił, uważając go za nieodpowiedni, jednak w zamian nie dał nic nowego, a Sejm napróżno rok rocznie wzywa Min. Skarbu do przedłożenia projektu ustawy celnej.

Szczegóły te mogą być stwierdzone przez zbadanie odnośnych urzędowych aktów, jak przez zeznania wiarygodnych osób, wymienionych w załącznikach.

OCZYŚCIĆ CELNICZĄ STAJNIĘ AUGJASZA!

Uzdrowienie stosunków w celnictwie jest koniecznością państwową. Dla bezstronnego zbadania podanego materiału i usunięcia rażących nadużyć, niedopuszczalnych w Państwie Konstytucyjnym, dążyć Państwa nakazuje powołać specjalną komisję, składającą się z przedstawicieli Sejmu i Kontroli Państwowej, która posiada odpowiednich fachowców celników.

Z przemysłu naftowego.

ZAGWOZDZENIE NAJOBITSZEGO
SZYBU BORYSLAWSKIEGO.

(Od naszego korespondenta.)

Borysław, 4. grudnia.

Szyb, będący własnością p. Imre Penitzera (Węgra), który w ostatnich tygodniach dawał przeciętnie 15—16 cystem ropy dziennie, został wskatek zerwania się t. zw. haspla zagwozdzony i to na czas dłuższy.

Szyb Penitzera dawał najobfitszą produkcję ropy w całym Zagłębiu boryslawskim. Wartość wydobytej ropy — przy ostatniej cenie 180 dolarów za małą cysternę — wynosiła dziennie brutto 2880 dolarów. Domyślni twierdzą, że zagwozdzienie tej kopalni złota spowodowane zostało złośliwością zawistnej konkurencji.

ZEBRANIE URZĘDNIKÓW KONCERNU
„DĄBROWA” — PERIRAKTOWAŁO
Z DYREKCJĄ.

Lwów, 4. grudnia.

Onegdaj odbyło się w sali obrad „Dąbrowy” zebranie urzędników i urzędniczek tego koncernu, którzy przedłożyli dyrekcji zażądania ekonomiczne. Imieniem firmy przemawiał m. in. dyrektor gener. dr. Segal, poczem większość personelu oświadczyła się za wdrożeniem rokowań bezpośrednich, z pominięciem ogólnego zrzeszenia urzędników naftowych, jak to było poprzednio postanowione.

Stanowisko urzędników „Dąbrowy” w tej zasadniczej sprawie wywarło w sferach naftowych wielkie wrażenie, tembardziej, że w związku z tą sprawą przewodniczący zrzeszenia urzędników naftowych otrzymał wypowiedzenie.

POSIEDZENIE BRUTOWCÓW CE-
LEM USTALENIA CENY ROPY.

Lwów, 4. grudnia.

W środę 3. grudnia br. odbyło się tu posiedzenie członków Związku brutowców, celem ustalenia nowej ceny ropy i zajęcia stanowiska wobec kartelu naftowego, który wytworzył nową sytuację odnośnie do t. zw. czystych producentów.

Siczownicy ukraińscy na Ukrainie sowieckiej.

Lwów, 4. grudnia.

(W.) Wiadomość naszą o wyjeździe pierwszego transportu Ukraińskich Siczowych Strzeżców z Czechosłowacji na Ukrainę sowiecką potwierdza „Dziło” (Nr. 267) nie tając swej radości, że doszło w tej sprawie do porozumienia. Początkowo zamysłano przetransportować siczowników na Litwę, lecz plan ten nie udał się i dopiero dzięki interwencji b. posła Łuckiewicza, zawarto układ z rządem ukraińskim.

Jak donosi „Dziło” pierwsza partja siczowników przyniła już do Charkowa, gdzie witano ją bardzo uroczystie. Na dworcu kolejowym w Charkowie zjawili się reprezentanci rządu i wojskowości z sztandarami i muzyką. Drugi transport wyjeżdża w najbliższych dniach. Oprócz wojskowych wyjeżdżają także emigranci cywilni. Przybyłym nakazał rząd ukraiński trzymać się na razie z daleka od życia politycznego.

Wśród pism

i książek.

Rocznik Automobilklubu Polski na rok 1925. Nakład Księgarni Polskiej B. Polonickiego we Lwowie. Treść: 1) Wszelkie przepisy i ustawy automobilizmu się dotyczące. 2) Objasnienia i porady techniczne. 3) Automobilklub Polski. 4) Informacje wszelkiego rodzaju. Kalendarium i kalendarz sportowy. W dodatku plany większych miast Polski, mapa automobilowa Polski, i wiele tablic. Cena w pięknej trwałej oprawie 10 zł.

Z dnia.

Niebywały skandal.

Lwów, 4. grudnia.

Do miejskiej komisji teatralnej należał jeden z niewielu w jej składzie ludzi do tego powołanych, profesor Uniwersytetu, znakomity znawca literatury pięknej, rozgłoszonej sławy poeta i tłumacz, dr. Edward Porębowicz. Ze dyr. Czarnowskiemu wygodny on nie był, to nie ulega wątpliwości; wszak posiadał własny sąd wyrobiony, zdanie wytrawne, kulturę zachodnią, wady u członka komisji teatralnej wprost nie do zmieszenia.

Prof. Porębowicz występował niejednokrotnie z krytyką kierownictwa teatrów, krytyką uzasadnioną, opartą na nienaruszalnych podstawach, a gdy na jednym z ostatnich posiedzeń komisji powtórzył raz jeszcze swe zarzuty, dyktowane troską o przyszłość lwowskiej sceny, p. Czarnowski zachował się w tak wysocy nieprzyzwoity i prowokacyjny sposób, iż prof. Porębowicz opuścił salę i przestał następnego dnia pismo z doniesieniem, iż usuwa się z grona członków komisji.

Porębowicz—Czarnowski! Zestawmy te dwa nazwiska bez słowa dodatku, a wystąpi z całą przygniatającą siłą różnica wartości tych dwu ludzi. Krok dyrektora teatrów miejskich był tak niekulturalny, iż zasługuje na jak najostrejsze potępienie. Gdzieindziej chlubiono się taką powagą, jaką przedstawia prof. Porębowicz, wysuwano ją jako sztandar. U nas pozwolono obejść się brutalnie z człowiekiem znakomitym, nie szukającym jednak rozgłosu i reklamy.

Czas już z tem skończyć. Gra w ciuciubabkę niedoprowadzi do niczego, źle mówimy; doprowadzi do katastrofy. P. Czarnowski i komisja teatralna winny prof. Porębowicza przeprosić uroczysto i dać mu pełne zadośćuczynienie.

UZNALI AUTOKEFALJE.

Warszawa, 4 grudnia. (Tel. G. P.) Sobór Kościoła wschodniego w Konstantynopolu uznał autokefalię kościoła prawosławnego w Polsce. Akt uznania podpisany został przez patriarchę Grzegorza.

NADESLANE.

Podziękowanie.

Wielmożnemu Panu Drowi JAKÓBOWI SELZEROWI, Lwów, Fredy 7. za sumienne przeprowadzenie trudnej a skutecznej operacji, oraz za troskliwą opiekę podczas choroby — poczuwam się do obowiązku złożenia na tej drodze z głębi serca płynącego „Bóg zapłać”.

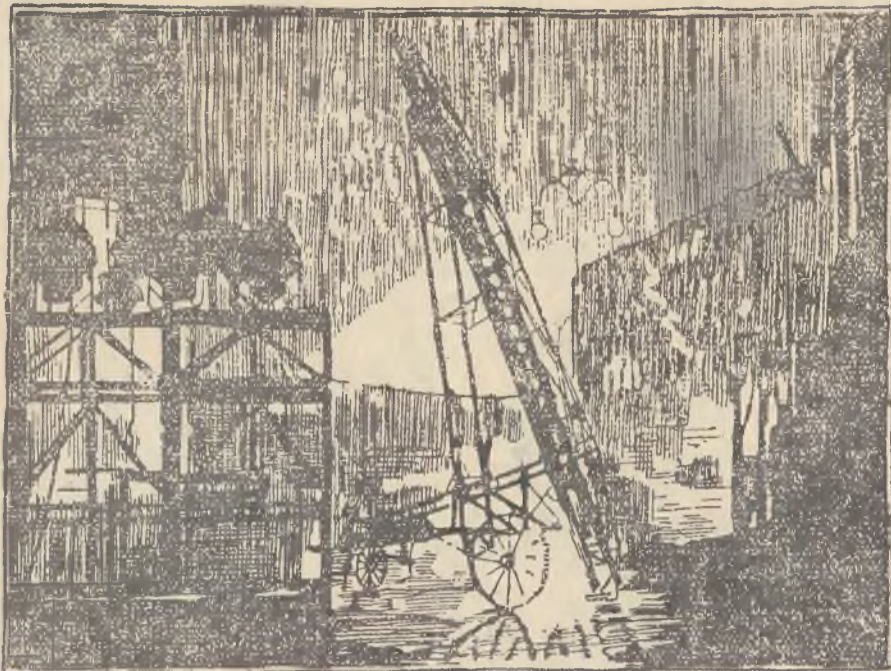
K. Kiszczakowska
nauczycielka, Lubień Wielki.

LYŻWIARSTWO.

Zarząd Przedsiębiorstwa wioślarsko-kapeliowego „Swież” we Lwowie przy ul. Issakowicza, dojazd tramwajem „UL”, urządza z początkiem grudnia br. na spuszczonej stawie ślizgawkę przy muzyce wojskowej.

Karta sezonowa wynosi zł. 30, dla opieki zł. 10. Dla młodzieży szkoln. i wojskowych do sierżanta włącznie zł. 15, grupami (przynajmniej 10 osób) zł. 10. Bilet wstępu zł. 1, z muzyką zł. 1.80, dla młodzieży szkoln. i wojskowych do sierżanta włącznie zł. 0.60, z muzyką zł. 1. Karty ważne są do 31. grudnia br., a z 1. stycznia 1925 podwyższa się o 20 proc. — Karty sprzedaje się na miejscu codziennie od g. 2—4 popoł. 8313-2

Z NAJNOWSZEJ TECHNIKI KINOWEJ.



Nocne zdjęcie kinowe w N. Jorku. Aparat projekcyjny umocowany na szczycie olbrzymiej drabiny, zdejmuje scenę rozgrywającą się na drapaczu chmur.

Kartel ma być przedmiotem wniosku nagłego w Sejmie.

CHADĘCJA I „WYZWOLENIE” PRZECIW KARTELOWI I UDZIAŁOWI „POLMINU”.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4. grudnia.

(x) Natychmiast po zalegalizowaniu umowy kartelowej 3. bm. w biurach Związku rafinerów, do której — jak wiadomo — przyłączył się także rząd, zezwoliwszy Państwowym Zakładom Naftowym na wzięcie udziału w konwencji — nabrała ta sprawa w kuluarach sejmowych wielkiego rozgłosu. Bardzo żywo zainteresowały się nowym kartelem grupy poselskie centrum i lewicy. Słychać też, że chrześc. demokracja i „Wyzwolenie” zamierzają na najbliższym plenarnym posiedzeniu Sejmu wnieść wnioski nagłe, skierowane przeciw kartelowi, a w szczególności

ści przeciw udziałowi „Polminu”.

Obie powyższe grupy sejmowe wychodzą zgodnie z tego samego założenie, że kartel naftowy nie przyczyni się wcale do sanacji przemysłu, będzie natomiast lukratywnym interesem tylko dla wielkich firm, a ponadto odbije się bardzo dotkliwie na najuboższej ludności miast i wsi, która będzie zmuszona opłacać wyższe ceny za naftę, świece itp.

Foruszenie tych drażliwych kwestji w Sejmie może — w razie ustąpienia „Polminu” — oznaczać początek końca młodego kartelu.

Sejm nie przejdzie do porządku dziennego nad postulatami emerytów.

(Telegram własny „Gazety Porannej”)

Warszawa, 4. grudnia. Przybyli do Sejmu delegacje wszystkich Związków małopolskich emerytów kolejowych i rozpoczęły usilne starania o poprawę bytu rzesz emerytów kolejowych, rencistów, wdów i sierót, które z powodu wyjątkowych przepisów ustawy emerytalnej cierpią najstraszniejszą nędzę. Delegację prowadzi prezes centr. Związku emerytów kolej. małopolskich inż. Stefan Neuhoff przy współudziale inż. Heisebthala z Krakowa, Urbańskiego ze Lwowa, Fichtla ze Strzyży, Koronowicza z Przemyśla i innych. Postulatami delegacji zajęli się szczerze posłowie: Milanowski(?), Zagajewski (ZLN.), Kuryłowicz (PPS.), Dołanowicz (Ch-D.), Mączyński (Ch-N.), Ostrowski (Piaśt), Diamand (PPS.), Sommerstein (Kóło żyd.) i prezesi wielkich klubów sejmowych. Są nadzieje, że Sejm nie przejdzie

nad sprawą emerytów kolejowych do porządku dziennego, lecz wynagrodzi im krzywdy dotychczas wyrażone. Wielkie szanse powodzenia mają wypłaty rent tym, którym zastanowiono je rzekomo dlatego, że obok emerytury nie wolno pobierać drugiego uposażenia. Przelomowy wpływ na tak korzystny tok sprawy wywarła ostatnia delegacja kółek występujących do Sejmu przez centr. Związek emerytów kolejowych we Lwowie. Widok tych kółek, skazanych na powolną śmierć głodową zdołał poruszyć serce p. premlera. Memorjał starannie opracowany otrzymał wszyscy posłowie. Jutro będą delegacje przyjęte przez ministrów kolei i skarbu, aby u organów wykonawczych uzyskać poparcie słusznych praw emerytów, w szczególności tak zwanych emerytów, zaborecznych.

Posiedzenie dyrekcyjnej Rady kolej.

Lwów, 4. grudnia.

(s) Wczoraj odbyło się w gmachu Dyrekcji kolejowej posiedzenie lwowskiej dyr. Rady kolejowej pod przewodnictwem prezesa dyrekcji inż. Barwicza. Wzjęł w niej udział renciści oddzielnych wydziałów, dając wyjaśnienia na pytania członków Rady. Życzenia wyrażone co do zmian w przyszłym rozkładzie jazdy, przyrzekł prezes dyrekcji wziąć pod życzliwą rozważę. M. i. omawiano sprawę budowy linii Berki

Wielkie—Grzymałów i wielu innych. Po ożywionej dyskusji, w której zabierali głos pp. inż. Rybicki, dr. Henryk Koli-scher, dr. Trawiński, dr. Arnold Koli-scher, wicepr. Izby handl. Thom i inni, oświadczył prezes Barwicz, że ze względu na odbyć się mającą w dniu 10 bm. konferencję międzydyrekcyjną we Lwowie w sprawie rozkładu jazdy na rok 1924/25 zwoła po świętach ponownie Radę kolejową.

Proszę o głos!

Dlaczego?

Lwów, 4. grudnia.

Szanowny Panie Redaktorze! W imieniu własnym i licznej rzeszy inteligencji, uczęszczającej do kawiarni, zwracam się za pośrednictwem „Gazety Porannej” z zapytaniem do odpowiednich władz, w przekonaniu, że zapytania tego nie zostawią bez odpowiedzi.

Idzie o cenę kawy w niektórych kawiarniach lwowskich. W Krakowie szklanka kawy w pierwszorzędnej kawiarni kosztuje 40 do 45 gr., we Lwowie zaś niektórzy kawiarze każą sobie płacić w dzień 50 do 55 groszy, a wieczorem przy koncercie nawet 90 groszy. Jest to naturalnie niesłychany wyzysk, którego tolerowanie uważam za niedopuszczalne.

Nie od rzeczy będzie zwrócić w tem miejscu uwagę, że nawet w stolicy szklanka kawy kosztuje tylko 45 gr., na co oburza się prasa warszawska, zaznaczając, że „kalkulacja” ceny szklanki kawy w wysokości 45 gr. oparta jest na najwyższym gatunku surowca”.

Skarg tych oddział walki z lichwą przy warszawskim komisarzacie rządu nie pozostawił bez echa i zarządził sprawdzenie w tamtejszych cukierniach i kawiarniach cen za kawę i herbate, gatunku tych napojów, objętości szklanek, wielkości porcji cukru etc.

Dlaczego u nas nikt tem nie interesuje się? Preamerator.

Poważne przesilenie w przemyśle piekarskim.

W niewoli u handlarzy mąką. — Brak kalkulacji w przedsiębiorstwach. — Nie zdrowa konkurencja. — Jakże wyjście z fatalnego położenia?

Lwów, 4. grudnia.

(jp.) Wczoraj przed południem odbył się dalszy ciąg nadzw. Walnego Zgromadzenia korporacji piekarzy, które w poniedziałek przerwało obrady bez powzięcia konkretnych uchwał.

Na wczorajszym posiedzeniu, któremu przewodniczył prezes Schirmer, w dalszym ciągu rozstraszano katastroficzne położenie, w jakim znajduje się obecnie przemysł piekarski, w pierwszej linii wskutek silnego zadłużenia u handlarzy mąką. W teraźniejszym stanie rzeczy w większości piekarń lwowskich ruch utrzymuje się tylko dzięki temu, że mąkę bierze się na kredyt, zaś przychód za pieczywo pokrywa tylko bieżące koszty utrzymania przedsiębiorstwa, jak opał, robocizna itd. Rzecz prosta, że tego rodzaju sytuacja nie może się utrzymać przez czas dłuższy, bo gdy handlarze mąką odmówią wreszcie dalszego kredytu, to przedsiębiorstwa muszą stanąć.

Mowcy wykazywali, że położenie obecne zostało wywołane brakiem kalkulacji w przedsiębiorstwach, wskutek czego rozchody przewyższają dochody. Bramie mąki na kredyt sprowadza podrożenie tego surowca, wskutek czego nie można w granicach cen maksymalnych osiągnąć zysku potrzebnego do utrzymania przedsiębiorstwa. Uskarżano się także na konkurencję pokątnych piekarzy oraz brak solidarności wśród piekarzy zawodowych, bo w wielu wypadkach sprzedają oni skłonom pieczywo poniżej własnych kosztów, dalej wskazywano, że podaż jest za duża, zbyt wysoka cena robocizny itd.

Sanacja jest trudna, jednakowoż uznano, że nie prowadziłoby do niej podwyższenie cen pieczywa, ale uzdrowienie wewnętrznych stosunków w zawodzie piekarskim.

Uchwalono rezolucję, aby Wydział korporacji na podstawie przeprowadzonej dyskusji opracował odpowiednie wnioski i przedłożył je do dni 14 Walnemu Zgromadzeniu.

TROCKI DO TURCJI.

Warszawa, 4 grudnia. (Tel. G. P.) Trocki ma objąć stanowisko ambasadora sowieckiego w Turcji.

PRAKTYCZNE PODARKI DLA PAŃ na Gwiazdkę. ANTONI UWIERA
Lwów, ul. Halicka 10.
Przez cały grudeń ceny 8334 wszystkich artykułów ZNACZNIE ZNIŻONE.

Proces masowego mordercy Haarmanna.



HAARMANN I GRANS.
Berlin, w grudniu.

4. bm. zaczął się przed sądem przysięgłych w Hannoverze proces słynnego mordercy-sadysty Haarmanna, który zwał się do siebie młodych mężczyzn i mordował ich, obdzierając z odzieży. Pomocnikiem jego był niejaki Grans. Haarmannowi akt oskarżenia złożony z 4 grubych tomów — zarzuca 27 morderstw. Do rozprawy wezwano 190 świadków. Proces potrwa 2—3 tygodni.

Z życia

ekonomicznego.

Giełda zbożowa.

Lwów, 4 grudnia.

Mimo obniżenia cen z powodu silnej podaży do transakcji nie doszło, ani w obrocie giełdowym, ani też pozagiełdowym. Na ogół zupełny brak zainteresowania. Tendencja zniżkowa. Usposobienie zupełnie bez ochoty.

Giełdy obce.

GIĘŁDA ZURYCHSKA.

Zurich. (Radio). Otwarcie z dn. 4 h. m.

	Przekaz.	Gotówka
Paryż	28:50	28:40
Londyn	24:10	24:03
Nowy Jork	517 00	517:02
Warszawa	100:50	99:00
Belgia	26 10	25 70
Włochy	22:47	22:42
Hiszpanja	71:50	71:00

OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie

KTO PRZYGOTUJE szybko do rygorozum rzymskiego, niech się zgłosi listownie do administracji pod „Doktor“.
8356-5

Kupno, sprzedaż, zamiana

ZIMOWE KOŁDRY, KOCE, Materace, poduszki, sienniki, białe i ciemne pościelone poleca najtaniej KAZ. SKIWIŃSKI, Lwów, Kopernika 4, tylko naprzeciw Szkołowa, 8246

NIEZWYKŁA OKAZJA. Fortepian koncertowy Bösendorfera, krótki krzyżowy, prawie nieużywany, sprzedam za połowę ceny nowego, Zimorowicza 6. drzwi 3. 8363-3

PARCELE budowane na raty, przedmieście Lwowa, 6 minut koleją z Podzamcza, przy stacji i gościńcu, piękny widok, ziemia ogrodowa, Oborski, Strzeżmie 11a. 8323-6

FORTEPIAN, pianino lub fisharmonium kupię zaraz, gotówką zapłać. Podać firmę i cenę do Reklamy Prasowej, Chorążczyzny 7. pod „Fortepian“.
8321-5

Zgubiono, znaleziono

SUDOL JÓZEF, syn Józefa i Marii z Podemszczyzny, pow. Lubaczów, rocznik 1896, zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Jarosław, którą unieważnia. 8353

DNIA 3. BM. ZGUBIONO złoty sygnet z onyksiem i herbem w drodze ulicą Trzeciego Maja, Sykstuska, Kopernika. Uprasza się łaskawego znalazcę zwrócić ul. Ziemiałkowskiego 6. I. p. Mansch. 8322-2

Mieszkania, lokale, sklepy

POKOJU na biuro z osobnym wejściem w okolicach ul. Senatorskiej, ul. Akademickiej, Fredry, Łazińskiego itp. poszukuję za odstępnym. — Zgłoszenia w Administracji.

Różne

W DOBRE RECE oddam młodego pieska. Wiadomość ul. Obertyńska I. I. III. p. na prawo od 2—3. 8315-2

PAPUCZE I PANTOFLE najrozmaitszej jakości i wielkości poleca i wykonuje fabryka ul. Wronowska 4. (boczna Kopernika). 8284-3

STROJENIE i naprawę fortepianów przyjmuje Artur Smutny, Chmielowski 5. Telefon 15—98. 8250-3



JUVENOL

Doskonała trwałą FARBA DO WŁOSÓW Barwi szybko siwe włosy na naturalne kolory blond, brązowy, szary i czarny. Łatwy sposób użycia oraz bezwarunkowa nieszkodliwość zjednały jej tysiące zwolenników. 8910
Do nabycia wszędzie.

KAMIENIOŁOM o zawartości 93 proc. wapna w okolicy Lwowa celem eksploatacji do wynajęcia. Wiadomość u właściciela Kurkowa 27. II. p. drzwi na lewo od 9—11. 8362-2

CIEKAWO! Prześlij swoją datę urodzenia, znaczek pocztowy (pięćdziesiąt groszy) otrzymasz bezpłatnie sekret powołania i kalendarz 1925. Adres: Mistrz nauk tajemnych, Warszawa, Bednarska nr. 17. 8254-7

ROGÓŻKI i CHODNIKI

kokosowe 8283

u JANA SUDHOFFA we Lwowie, ul. Akademicka 8.

TANIO I DOBRZE

kupuje OBUWIE wszelkiego rodzaju w Magazynie HABER i STEIF RYNEK 19, — do wyboru przez stań DOBRODNE WARUNKI SPŁATY. 8201

MEBLE wiedeńskie i krajowe po cenach konkurencyjnych poleca S. Brück STYLOWE Lwów, Rejtana 10. 8294

Gramofony w wiekim wyborze oraz płyty najnowszych zdęć.

Żarówki kolorowe na drzewko

tylko do nabycia u firmy 8302

KATZ Lwów, Fredry 6.

INSERUCJE W GAZETIE PORANNEJ

ICHTIOMENTOL

znane od lat dwudziestu jako znakomite NACIERANIE

przeciw

REUMATYZMOWI, NERWOBOLOM

i t. p.

ZNOWU WSZĘDZIE DO NACYCIA Skład wysyłkowy

APTEKA SZYMONA EDELMANA SAMBOR. 7783

UWAGA!

NA SEZON ZIMOWY!

UWAGA!

Małopolski Zakład Odzieży

LWÓW

Szpitalna I (Dom towarowy) Filja ul. Jagiellońska 20.

KRAKÓW

Nadwiślańska 12. Filja ul. Szczepańska 3.

TARNÓPOL

ul. Gołuchowski 1.

Poleca w wielkim wyborze i doborowej jakości:

WELNY (bielskie)

ubraniowe sukniowe Kestjumowe płaszczowe raglanowe.

PŁÓTNA (krajowe i zagr.)

bielizniane pościelowe ręcznikowe dymki zefiry pióciotka oksfordy.

BARCZANY białe i kolor.

fianelki baje.

SATYNY (krajowe i zagr.)

na sziafki i podszewki. 6878

UBRANIA MĘSKIE

kamgarne szewiowe studenckie.

PALTA ZIMOWE

KURZKI ZIMOWE

PŁASZCZE DAMSKIE

RAGLANY

KOCE desenowe i gładkie

PLEDY i DERKI

CHUSTKI ZIMOWE

KOSZULE MĘSKIE

białe i zefirowe.

Kamgarny wojskowe na mundury i płaszcze dla P. T. Oficerów.

OBUWIE

krajowe i zagraniczne marki Goodyear Welti

MĘSKIE

ciężkie

gęsta

lakier

DAMSKIE

wysokie półbuty pantofelki

CHŁOPIĘCE

DZIEWCZĘCE DZIECIENNE

SPORTOWE (na zimę)

WYKŁADANE SKORĄ.

CENY KONKURENCYJNE!

Magazyny otwarte bez przerwy od g. 8: rano do 7. wieczór

Udziela się Urzędnikom państwowym, samorządowym i prywatnym kredytu na dogodnie spłaty miesięczne.

NA RATY

OBUWIE i UBRANIA

wyborowe, tanie i solidne 8212

L. T. SKRZYPEK — Pasaż Mikolascha.

JUŻ NADESZŁY KALOSZE i SNIEGOWCE



CUKIERNIA BIENIECKI i ZWOLIŃSKI

Lwów, Hetmańska 8
poleca własnego wyrobu:
TORTY, CIASTA, CUKRY
i PIECZYWO
ŚWIĄTECZNE.

NAJSTOSOWNIEJSZE PODARKI
na św. Mikołaja znajdzie z w składzie
perfum, kosmetyków i przyberów toaletowych
B. BOHOSIEWICZA
LWÓW, HETMAŃSKA 6.

NA św. Mikołaja!

Najpiękniejsze podarki
jako:
czokoladki, Mikołajki,
rozetki ozdobne i t. d.
w olbrzymim wyborze
poleca firma
URBIN i GÓRSKI
LWÓW, ZIELONA 3.

Lwowska Spółka Manufakturowa Akademicka 23

poleca
po cenach fabrycznych
wielkie towary manu-
fakturowe - ubraniowe
męskie i damskie, oraz
płaszczowe i pałtowa

Najnowsze modele
francuskie i wiedeńskie
**Konfekcji
damskiej**

we firmie
Acker & Blank

Lwów, Pl. Marjacki 8.
Bezpośrednie transporty
z Paryża.

90 lat istniejący
Fabryczny skład sukna
i towarów wełnianych
pod firmą

Jan Wallach i Syn
Lwów, Rynek 33

poleca na bieżący sezon olbrzy-
mi wybór nowości krajowych,
oryginalnych angielskich i fran-
cuskich na ubrania męskie
i kostjomy damskie.

Koce na konie i na łożka.
Towar doborowy. Ceny niskie.

Rawiarnia Wiedeńska

otwarta od 6-tej rano
do 10-tej wieczorem
Hetmańska 14.
Rendez-vous
świata kupieckiego.

Najtańsze podarki
na Mikołaja

jak:
SERWISY
stołowe,
kawowe,
likierowe

nabyć można u firmy
M. Br. Halber
Lwów, Hetmańska 22.

PODARKI NA św. MIKOŁAJA poleca

**CUKIERNIA Hieronima
WELZA**

Lwów, Akademicka L. 5.

na św. Mikołaja!

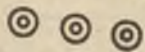
polecamy
jedwabne i wełniane
KAMIZELKI 8355
ZAKIETY
SUKNIE
Bluzki: opalowe, fla-
nelne i pończochy.
MAGAZYN
„MANNERA”
SYKSTUSKA 2.

HOTEL KRAKOWSKI

Lwów,
pl. Bernardyński

Lipe Türkl

Hurtowny skład
Towarów bławatnych
i Chustek
we Lwowie,
Pasaż Fellerów 3.



FIRMA
D. Eisenberg

Lwów, Jagiellońska 11a

poleca
wykwintną garderobę dla
pań, panienek i dzieci,
jakoteż bieliznę damską do
wypraw ślubnych.

PODARKI
na MIKOŁAJA
CUKRY i CZEKOLADY
J. B. RAUCH

ul. Legionów 33.
Filje Akademicka 26.
Halicka 9.
Leona Sapiehy 17.